

POSTANOWIENIE

Dnia 17 listopada 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

Prezes SN Teresa Flemming-Kulesza (przewodniczący)

SSN Zbigniew Korzeniowski (sprawozdawca)

SSN Jerzy Kuźniar

w sprawie z protestu wyborczego P. S.

przeciwko ważności wyborów do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej i do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej,

przy udziale:

1) Prokuratora Generalnego,

2) Przewodniczącego Państwowej Komisji Wyborczej,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 17 listopada 2015 r.,

postanawia:

pozostawić protest bez dalszego biegu.

UZASADNIENIE

P.S. wniósł „pozew w trybie wyborczym” w związku z wyborami do Sejmu i Senatu Rzeczypospolitej przeprowadzonymi 25 października 2015 r. Zarzucił rażące naruszenie art. 248 Kodeksu karnego oraz art. 210 Kodeksu wyborczego. Żądał ponownego dokładnego przeliczenia i sprawdzenia oraz zweryfikowania poprawności danych na listach poparcia kandydatów. Podał, że prawdopodobnie dopuszczono się sfalszowania list poparcia w okręgach, w których komitety wyborcze rejestrowały listy kandydatów. Wykazy wyborców popierających kandydatów zawierają nieprawdziwe dane, gdyż ludzie wcale się nie podpisywali.

Powodem obawy jest upublicznienie baz danych przez Z.S.. Podpisy nie należą do osób znajdujących się na listach i większość osób nie składało podpisów. Adresy zamieszkania i dane osób w większości nie są prawidłowe.

Państwowa Komisja Wyborcza w odpowiedzi na protest przedstawiła, że nie ma podstaw do kwestionowania ustaleń okręgowych komisji wyborczych w zakresie sprawdzania podpisów poparcia dołączonych do zgłoszeń list kandydatów. W żadnym okręgu wyborczym nie ujawniły się okoliczności mogące wskazywać na zarzucane w proteście nieprawidłowości w wykazach podpisów poparcia zgłoszeń list kandydatów. Wnoszący protest nie przedstawił żadnego dowodu, ani nie uprawdopodobnił, że podpisy poparcia dla zgłoszenia list kandydatów były nieprawidłowe, a jego zarzuty zostały oparte na insynuacjach i niepotwierdzonych informacjach. Zarzuty protestu są bezzasadne.

Prokurator Generalny wniósł o pozostawienie protestu wyborczego bez dalszego biegu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Wniesiony protest (pозew) podlega rozpoznaniu na podstawie ustawy z 5 stycznia 2011 r. Kodeks wyborczy (Dz.U. Nr 21, poz. 112 ze zm.). Wynika to z art. 101 ust. 2 Konstytucji, zgodnie z którym wyborcy przysługuje prawo do zgłoszenia do Sądu Najwyższego protestu przeciwko ważności wyborów na zasadach określonych w ustawie.

Oznacza to, iż zakres protestu jest ograniczony.

Zgodnie z art. 82 § 1 Kodeksu wyborczego protest wyborczy może być wniesiony z powodu: 1) dopuszczenia się przestępstwa przeciwko wyborom, określonego w rozdziale XXXI Kodeksu karnego, mającego wpływ na przebieg głosowania, ustalenie wyników głosowania lub wyników wyborów lub 2) naruszenia przepisów kodeksu dotyczących głosowania, ustalenia wyników głosowania lub wyników wyborów, mającego wpływ na wynik wyborów.

Art. 241 § 3 Kodeksu wyborczego wymaga od wnoszącego protest sformułowania zarzutów oraz przedstawienia lub wskazania dowodów, na których opiera swoje zarzuty.

Protest należało pozostawić bez dalszego biegu, gdyż jego zarzuty dotyczą etapu związanego z poparciem i rejestracją list kandydatów w wyborach do Sejmu i Senatu. Kontrola wad zgłoszenia listy kandydatów należy do okręgowych komisji wyborczych. W określonej sytuacji osobie zgłaszającej listę przysługuje prawo odwołania do Państwowej Komisji Wyborczej (art. 218 w związku z art. 215 Kodeksu wyborczego). Sąd Najwyższy pozostawia bez dalszego biegu protest dotyczący sprawy, co do której w Kodeksie wyborczym przewiduje się możliwość wniesienia przed dniem głosowania odwołania do Państwowej Komisji Wyborczej (art. 243 § 2 Kodeksu wyborczego).

Zarzut protestu nie dotyczy więc tej części procedury wyborczej, do której może być kierowany protest wyborczy. Wynika to z art. 82 § 1 pkt 1 i 2 Kodeksu wyborczego. Protest wyborczy obejmuje naruszenie przepisów Kodeksu wyborczego dotyczących głosowania, ustalenia wyników głosowania lub wyników wyborów, mającego wpływ na wynik wyborów. Chodzi więc o przepisy dotyczące głosowania w dniu wyborów oraz ustalania wyników głosowania i wyborów (art. 82 § 1 pkt 2 w związku z art. 258 i art. 241 Kodeksu wyborczego). Taka sama ocena odnosi się do zarzutu dopuszczenia się przestępstwa z art. 248 ust. 1 Kodeksu karnego, gdyż podstawą protestu może być tylko czyn mający wpływ na przebieg głosowania, ustalenie wyników głosowania lub wyników wyborów (art. 82 § 1 pkt 1 w związku z art. 258 i art. 241 Kodeksu wyborczego), czyli temporalnie na czynności w czasie głosowania i ustalania wyników. Zawęża to zakres podstawy protestu. Żądanie wnoszącego protest dokonania weryfikacji poparcia list kandydatów (*ex post*) nie ma więc podstaw i wykracza poza ustawowy przedmiot protestu wyborczego.

Okręgowe komisje wyborcze zarejestrowały listy kandydatów i nie stwierdzono wad podejrzewanych w proteście (*„uważam, że prawdopodobnie dopuszczono się sfalszowania list poparcia w okręgach”*). Protest wyborczy wymaga przedstawienia lub wskazania dowodów, które rzeczywiście mogą potwierdzić stawiane zarzuty. Brak takich dowodów powoduje pozostawienie protestu wyborczego bez rozpoznania (art. 82 § 1, art. 243 § 1 i § 2 Kodeksu wyborczego). Wykracza to ponad potrzebę argumentacji, gdyż wystarczy stwierdzić, że rejestracja list kandydatów przez okręgowe komisje wyborcze

wyprzedza kolejny etap wyborów, który dotyczy samego głosowania, czyli jego przebiegu i ustalenia wyników. Tylko naruszenie przepisów związanych z tym etapem może być przedmiotem protestu wyborczego.

Z tych motywów, stosownie do art. 82 § 1, 241 § 3 i 243 § 1 Kodeksu wyborczego, pozostawiono protest bez dalszego biegu.